

WITRAŻE W PREZBITERIUM KOŚCIOŁA FARNEGO W GOSTYNIU

Słowo „witraż” pochodzi z języka francuskiego. Jest to kompozycja wykonana z kawałków barwnego szkła złączonych ołowianymi ramkami w kwatery, stanowiąca wypełnienie otworu okiennego. To także technika malarska zaliczana do malarstwa monumentalnego. Witraż odznacza się wielkimi walorami dekoracyjnymi, spotęgowanymi grą przenikającego z zewnątrz światła. Najstarsze witraże pochodzą z okresu karolińskiego. Rozkwit tej techniki przypada na XIII wiek. W XIV wieku zaczęto stosować w witrażach efekty przestrzenne i modelunek postaci, czego przykładem są katedra w Erfurcie, a w Polsce kościół Mariacki w Krakowie. Od XVI wieku, dzięki rozszerzeniu skali barw farb emaliowych, wykonywano na witrażach wielobarwne malowidła. W okresie nowożytnym technika witraży została niemal całkowicie zarzucona. Na przełomie XIX i XX wieku pojawił się witraż w sztuce secesji. W Polsce przedstawicielami tego kierunku byli między innymi Stanisław Wyspiański i Józef Mehoffer.

Obecne witraże w gostyńskiej farze, mimo że sam kościół jest gotycki, nie mają aż tak długiego rodowodu. Witraże o romboidalnych formach zostały zniszczone pod koniec II wojny światowej podczas likwidacji niemieckich magazynów amunicji na obrzeżach miasta. Znamy je tylko ze starych fotografii. Rafał Plebański, historyk sztuki, od lat pasjonujący się wielkopolskimi witrażami, określił je jako neogotyckie i pochodzące z początku XX wieku, z okresu generalnego remontu fary. Inskrypcja na oknie informuje nas, że obecne zostały wykonane przez Pracownię Polichromia Poznań.

W prezbiterium kościoła farnego pod wezwaniem św. Małgorzaty w Gostyniu znajdują się dwa okna witrażowe. Wykonano je w 1946 roku, a ich projektantem był Józef Oźmin. W 2000 roku zabytkowe okna zostały poddane renowacji przez Pracownię Adama Mariana Gołembowskiego z Poznania. Stan ich wymagał jednak ponownej naprawy. Liczne popękania szyb ochronnych i ich odpadnięcia stanowiły zagrożenie dla osób przebywających na zewnątrz kościoła.

Każde z okien podzielone jest na siedem prostokątnych kwater, które wieńczy od góry półkoliste pole. Widnieją na nich Chrystus i Matka Boska w otoczeniu tajemnic różańca. Witraże wykonano w stylu modernistycznym. Zrobiono je w większości z białego szkła, w skromnej gamie kolorów. Do-

minuje monochromatyczna kompozycja. Niewielkie sceny są dynamiczne i wieloosobowe.



Witraże w prezbiterium kościoła farnego w Gostyniu

Główna część lewego okna przedstawia Chrystusa z gorejącym sercem na piersiach, stojącego na półkolistej, kolumnowej arkadzie. Postać z włosami do ramion ubrana jest w białą suknię i czerwono-różowy płaszcz, na twarzy ma zarost. Głowę otacza promienista aureola. Ręce zgięte w łokciach, skierowane są w górę. Spod odzienia wystają bosa stopy. Pozostałe kwatery wypełniają sceny z wyobrażeniem Tajemnic Bolesnych – u góry – Modlitwa w Ogrójcu i Biczowanie, pod główną postacią – Cierniem koronowanie, Droga krzyżowa, Ukrzyżowanie. Wokół niebieska bordiura z motywem białych rombów.

Drugi witraż ukazuje Matkę Boską. Postać ubrana jest w długą, brunatną suknię i niebieski płaszcz, również stoi na półkolistej, kolumnowej

arkadzie. Głowa jest okryta niebieskim welonem i otoczona kolistym nimbem. Ręce zgięte w łokciach. Prawa wskazuje na gorejące serce na piersi. Lewa przyłożona jest do ciała na wysokości pasa. Spod sukni widać palce stóp. Kolejne kwatery przedstawiają sceny z Tajemnic Radosnych – u góry – Zwiastowanie i Nawiedzenie św. Elżbiety, u dołu Narodzenie Jezusa, Ofiarowanie w świątyni, Znalezienie w świątyni. Wokół bordiura z motywami prostokątów i kół.

Na przełomie 2019 i 2020 roku wrocławska firma Creo Natalii Oleszczuk dokonała pełnej konserwacji zabytkowych okien. Wcześniej powstała dokumentacja wykonana przez Konserwatora Dzieł Sztuki, witrażystę Sławomira Oleszczuka. W pierwszej kolejności zdemontowano stare oszklenia ochronne, a następnie same witraże. Dokonano oczyszczenia i zabezpieczenia antykorozyjnego żelaznych ram okiennych. Zostały one też pomalowane. Wymieniono wszystkie płaskowniki przykręcone śrubami. W pracowni renowacyjnej oczyszczono i posklejano szkła oraz uzupełniono ubytki w kwaterach witraży. Uzupełniono też warstwę malarską na oryginalnych szklach. Naprawiono ołowiane siatki, wyprostowano wybrzuszenia kwater, scalono pęknięte luty, uzupełniono brakujące fragmenty i usztywniono pola wiatrownicami. Zamontowano nowe oszklenia ochronne od zewnątrz i nowe ramy ślusarskie na zakonserwowane witraże z zachowaniem pomiędzy oszkleniem odpowiedniej pustej przestrzeni i szczelin wentylacyjnych. Oba okna znajdują się w rejestrze zabytków ruchomych od 2009 roku. Towarzystwo Miłośników Gostyńskiej Fary wsparło konserwację witraży kwotą 20 000 zł.

W tym miejscu warto wspomnieć o autorze witraży. Wiemy, że zaprojektował je Józef Ożmin. Urodził się 19 kwietnia 1903 roku w Kaliszu, jako syn Jana i Antoniny z domu Stasińska. W 1929 roku ukończył poznańską Państwową Szkołę Sztuk Zdobniczych (obecnie Uniwersytet Artystyczny w Poznaniu), na Wydziale Malarstwa Ściennego i Witrażownictwa. Uczestniczył jako ochotnik w wojnie polsko-bolszewickiej w 1920 roku. 8 czerwca 1930 poślubił malarzkę Łucję Stanisławę Szwedę, urodzoną 29 października 1911 roku w Poznaniu, która była córką Tomasza Szwedę i Józefy z Szeszułów. W latach 1932-1938 studiował wraz z żoną między innymi w akademii Andrégo Lhote'a w Paryżu, w Accademia di Belle Arti (1934-1938) i Scuola di Arti Ornamentali (1935-1938) w Rzymie. Ciekawostką jest fakt, że jako studenci oboje brali udział przy konserwacji fresków Michała Anioła w Kaplicy Sykstyńskiej bazyliki watykańskiej.

Przed 1939 rokiem Józef Ożmin był zatrudniony na stanowisku projektanta i malarza w czołowej wówczas pracowni witrażowniczej – Zakładzie Malarstwa Kościelnego i Witraży Polichromia w Poznaniu, prowadzonej przez Henryka Nostitz-Jackowskiego. Niestety, zachowało się niewiele przedwojennych dokumentów firmy i stąd nieliczne informacje o projektach sygnowanych nazwiskiem omawianego witrażysty. Wiadomo, że znalazł się

wśród pięciu artystów projektujących witraże w kościele parafialnym w wielkopolskim Wielichowie w 1937 roku. Okna prezbiterium i nawy zdobią witraże wykonane według jego projektu. Z przedwojennych dokonań artysty można wymienić malarstwo dekoracyjne w sali poznańskiej kawiarni „U Kruka” przy alei Marcinkowskiego i polichromię w kościele w Ludzisku, niedaleko Inowrocławia.

Małżeństwo Ożminów wspólnie pracowało nad różnymi plastycznymi dziedzinami sztuki kościelnej i świeckiej w różnych technikach, jak na przykład sgraffita (technika nakładania kolejnych, kolorowych warstw tynku lub kolorowych glin i zeszkrobывanie fragmentów warstw wierzchnich), mozaiki, szkice, obrazy sztalugowe. Wyjątek stanowiły witraże, które były domeną Józefa. Oboje należeli do znaczącego w środowisku artystycznym Stowarzyszenia Plastyka. Brali udział w różnych wystawach, jak choćby w Instytucie Krzewienia Sztuki, gdzie zaprezentowali grafikę użytkową składającą się z ilustracji, projektów dyplomów i okładek (1933). Poza tym Józef Ożmin znalazł się w gronie polskich artystów, którzy przygotowywali się do Konkursu Olimpijskiego w 1940 roku. Konkurs nie odbył się z powodu wybuchu II wojny światowej. Lata okupacji małżonkowie spędzili w Miechowie i Kaliszu. W roku 1944 otrzymali kontrakt na prace renowacyjne i zdobnicze w Kaplicy Najświętszej Marii Panny na Jasnej Górze. Trwała wojna, na terenie klasztoru mieścił się niemiecki sztab. Podczas odkuwania tynku odkryli freski przypisywane XVII-wiecznemu artyście Tommaso Dolabelliemu i dokonali jednego z ważniejszych dzieł rekonstrukcyjnych w Polsce. Po jego ukończeniu zaangażowano ich do odnowienia polichromii w katedrze poznańskiej.

Przypuszcza się, że wtedy Nostitz-Jackowski zlecił dawnemu pracownikowi wykonanie witraży w gostyńskiej farze. Po wojnie Józef Ożmin współpracował z innymi witrażystami, między innymi Józefem Elsnerem. Efektem tej działalności były witraże w kościele w Nowych Skalmierzycach, leżących pomiędzy Ostrowem Wielkopolskim a Kaliszem (w XXI wieku zdemontowane i zastąpione kopiami), w Gniewkowie koło Inowrocławia, w Kłęcku niedaleko Gniezna. Z innym witrażystą Zygmuntem Kośmickim wykonali ozdobne oszklenie w nawach bocznych kościoła pod wezwaniem Bożego Ciała w Poznaniu i w nowo wzniesionym kościele pod wezwaniem św. Antoniego na Starołęce, też w Poznaniu. W obu przybytkach Ożminowie zaprojektowali i wykonali sgraffita. Również w kolejnej poznańskiej świątyni pod wezwaniem św. Michała witrażysta zrealizował swój projekt, choć okna znajdują się poniżej poziomu gruntu!

Główna sfera osiągnięć małżeńskiego duetu to dekoracja wnętrz i malarstwo monumentalne. Swarzędzki późnobarokowy kościół, zniszczony wskutek pożaru w 1945 roku, swój oszczędny, elegancki wystrój i wyposażenie zawdzięcza właśnie im. Do spuścizny artystycznego małżeństwa należą

też freski w katedrach w Pelplinie, Włocławku, wspomnianym Poznaniu, malowidła i zdobienia w różnych technikach naściennych w wielu innych kościołach w całej Polsce, między innymi: w Warszawie, Kielcach, Masłowie, Sieradzu oraz tak nam już bliskich Krobi i Żytowiecku. Z tym ostatnim miejscem jest związana pewna historia, którą opowiedział proboszcz ksiądz Jacek Toś. Podczas prac nad polichromią w tym kościele artystom pomagała miejscowa młodzież. Zleceniodawcy nie zgodzili się na umieszczenie ich nazwisk na liście współpracowników. Malarz w inny sposób zaznaczył wkład młodzieńców w dzieło. Uwiecznił ich wizerunki, a postacie te mają na nogach trampki.

Jak już wcześniej wspomniano, Oźminowie zajmowali się pracami konserwatorskimi i rekonstrukcyjnymi nad polichromią nie tylko w Polsce (na przykład malowidła Georga Wilhelma Neunhertza w zamku w Rydzynie), ale i zagranicą, między innymi w kościele Santa Aurelia niedaleko Cremony. Dekoracyjne fasady kamienic na rynkach Poznania i Lublina oraz pałaców i budynków uniwersyteckich to też ich dzieło.

Do wielkich dokonań artystów należy odtworzenie plafonu Marcello Bacciarellego w Sali Balowej Zamku Królewskiego w Warszawie na podstawie czarno-białych zdjęć z 1939 roku i dawnych szkiców. Dzieło zostało wykonane bezpośrednio na tynku (techniką tzw. „tłustej tempery”), w odróżnieniu od oryginału, wykonanego olejem na płótnie i przyklejonego do sufitu. Praca nad tym projektem trwała pięć lat, zaś samo malowanie dwa lata. Należy podkreślić, że artyści byli już w zaawansowanym wieku.

Państwo Oźminowie, obok wspólnie wykonywanych przedsięwzięć dekoracyjno-konserwatorskich, tworzyli indywidualne prace. Józefa interesowało przedstawienie życia codziennego, sportu i mitologii. Łucja zajmowała się malowaniem głównie pejzaży i portretów. Oboje mieli wiele wystaw indywidualnych, organizowanych nie tylko w Polsce, ale także we Włoszech, Bułgarii i Azerbejdżanie.

Józef Oźmin zmarł 25 czerwca 1999 roku, podczas pobytu w Irlandii u syna Michała. Jego żona Łucja zmarła kilka miesięcy później, w roku 2000. Oboje pochowani zostali na warszawskich Powązkach.

Za wybitne osiągnięcia artystyczne w sztuce sakralnej Łucja i Józef Oźminowie otrzymali prestiżową nagrodę Świętego Brata Alberta Chmielowskiego.

Artyści przez wiele lat byli związani z Poznaniem. Ich pracownia znajdowała się na Starym Mieście na ulicy 27 Grudnia 10, w 1962 roku przenieśli się do Warszawy, na Saską Kępe. Przed przystąpieniem do pracy starannie się przygotowywali do jej wykonania. Świadczą o tym pozostawione szkice, studia i analizy, rysunki, projekty witraży i fresków, obrazy, fotografie, korespondencja, notatki, a nawet kosztorysy i różne obliczenia. Wystrój domu oddaje ducha plastycznych zainteresowań właścicieli. Posadzki, balu-

strady, drzwi, niektóre meble są wykonane według ich projektów. Ściany zdobią własne obrazy i witraże. Nie brakuje tam pamiątek po miejscach, w których pracowali lub zwiedzali. Obecnie w tym budynku mieszka wnuczka ze swoją mamą. Obie opiekują się ogromną spuścizną pozostawioną po tych bardzo utalentowanych krewnych, a wielu nam mało znanych.

Nasza gostyńska fara może się poszczycić witrażami, których autor był nietuzinkowym artystą, o szerokim wachlarzu twórczym i znaczących osiągnięciach w sztuce.

Bibliografia

Błaszczyk Iwona, *Dzieło Łucji i Józefa Oźminów w staroleńskim kościele św. Antoniego Padewskiego*, „Kronika Miasta Poznania” 2009, nr 4.

Parafia Farna pw. św. Małgorzaty w Gostyniu, *Karty Rejestru Zabytków Ruchomych*.

Plebański Rafał, *Józef Oźmin, projekty i realizacje witrażowe w Wielkopolsce po II wojnie światowej*, [w:] *Tradycja i współczesność. Sztuka witrażowa po 1945 roku*, red. Beata Fekecz-Tomaszewska, Magda Ławicka, Kraków-Legnica 2017.

Stan zachowania i program prac konserwacji witraży w oknach kościoła pw. św. Małgorzaty w Gostyniu, 2019, mps.

<https://contemporarylynx.co.uk/jozef-and-lucja-ozmin-artists-in-the-shadow-of-thier-works>, autor M. Kamińska-Stępniań

<https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/witraz;3996926.html>

<https://dzieje.pl/dziedzictwo-kulturowe/jozef-i-lucja-ozminowie-artysci-ktorzy-odtworzyli-plafon-bacciarellego>, autor G. Janikowski

<https://um.warszawa.pl/waw/zabytki/-/pracownia-lucji-i-jozefa-ozminow>